

Treści teologiczne poezji piosenek ks. Stanisława Jasionka

Poezja piosenek ks. Jasionka¹ uświadamia nam prawdy najważniejsze dla człowieka i daje nam przeżycia duchowe. Poznając jej treść, pobudzamy swoją wyobraźnię do pozytywnego myślenia o tym, co Bóg nam objawił w różnych formach i doświadczamy tego w swoim człowieczeństwie ze swoimi wyższymi, duchowymi aspiracjami. Można powiedzieć, że teksty piosenek stanowią dla nas duchową ucztę, będącą zaproszeniem do poznania miłości Boga i do odpowiedzi na Jego miłość. Dlatego dotyczą one duchowej egzystencji człowieka, jego relacji do Boga i drugiego człowieka, jego miejsca na ziemi. Są środkiem nawiązywania komunii osobowej z Bogiem i drugim człowiekiem. Poznajmy ich treść na podstawie wybranych tekstów piosenek z bogatego archiwum Autora.

1. Miłość, wiara, nadzieja

Na pierwszym miejscu w poezji ks. Jasionka wybija się miłość, która stanowi sens życia człowieka. To Bóg udziela człowiekowi swej miłości już w fakcie stworzenia, po to by wzrastał w miłości, dlatego „rozlał ją w ludzkich sercach”. To Jego miłość ukazuje ideał szczęścia w całym stworzonym świecie: „Istnieje lepszy świat, łaską stworzony, w którym miłość ma swą treść, bo z Boga jest!”². Ten „lepszy świat”

¹ Ks. dr Stanisław Jasionek, ur. w 1952 r. w Czeladzi; Kapłan archidiecezji częstochowskiej, prałat; proboszcz parafii Świętych Pierwszych Męczenników Polski w Częstochowie; wykładowca teologii moralnej i pedagogiki w sekcji częstochowskiej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II i Wyższego Instytutu Teologicznego w Częstochowie. Dyrektorował katolickiemu Radiu „Fiat” (1992 – 1996) i Archidiecezjalnemu Kolegium Teologicznemu w Częstochowie (1994 – 2002). Autor kilku książek, kilkudziesięciu artykułów naukowych i 80 tekstów piosenek, które wykonuje biskup Antoni Długosz.

² S. JASIONEK – T. ŁĘKAWA, *Historia miłości*, w: *Tylko miłość pozostanie. Śpiewnik piosenek wykonywanych przez Ks. Biskupa Antoniego Długosza*, Częstochowa 2016, 133;

jest przeciwstawny światu zdrażliwemu. Dlatego tylko miłość uzdalnia człowieka do przewycięzania samego siebie, by kierując się miłością od Boga, niósł ją spragnionym w każdym czasie. Taka miłość tworzy lepszy świat w sercach zdrażliwych, jest zdolna odmienić świat, nadać życiu sens. Bo miłość Boża jest „słońca promieniem”, daje szczęście „ciepło dotknięcia”, radość „bez końca dniem”. Tylko taka miłość wzywa do wznoszenia się „jak w locie ptak”, gdyż „w niebie” istnieje „drugi brzeg”. Tylko miłość Boża niesie radość człowiekowi, gdy potrafi ją nieść „wszędzie tam, gdzie grzechy trapią”³. Bez tej miłości „Jakże trudno żyć na świecie, w którym ludzie miejsce Boga zająć chcą! Jakże trudno walczyć z grzechem, co śmierć niesie, brak miłości wciąż obmywać żalu łzą”⁴. Miłość Boża jest dla człowieka drogą wzrostu i umocnienia, gdyż jest „prawdziwa i trwa nieskończenie”, pomaga „zakochanym znaleźć drogę”, „uczy nas właściwą drogą iść; wypełnia serce radością, by smutek z twarzy znikł”⁵, „gdzie niezgody słychać wrzask”, „co skłócenia są”⁶. Dlatego człowiek musi odpowiedzieć swoją miłością na miłość Boga.

Miłość Boga przemienia w człowieku to, co najbardziej osobiste w jego egoizmie, dlatego ks. Jasionek prosi Boga o tę miłość, „co wiecznie trwa” i którą On nas kocha. Tylko Jego miłość uczy autentycznej i stałej postawy wypływającej z miłości, by „kochać innych, póki czas”; by iść wszędzie „tam, gdzie czekają z sercem swym”. Aby to zadanie miłości spełnić, chrześcijanin musi prosić Boga o „miłości boski blask”, o „prowadzenie swą drogą”, o „dojrzewanie w blasku Twym”⁷. Dlatego ks. Jasionek pisze „Modlitwę o miłość prawdziwą”, w której zawiera tęsknotę serca człowieka za miłością Boga, którą chce on odkrywać i doświadczać w swoim „życiu usłanym cierniami, łzami smutku”. Dlatego z serca człowieka wrywa się „tęsknoty wołanie”: „Boże, obdarz nas swą łaską, której stale nam potrzeba, by co złe w sercu wygasło i swą duszą sięgnąć nieba”. Ta udzielająca się miłość Boga żąda odpowiedzi ze strony człowieka – oddania się pełnego miłości. Człowiek, aby mógł to uczynić, przede wszystkim prosi, błaga Boga „o iskrę radości”, o „nadzieję, co sens wciąż odkrywa”, o „dobro, co w sercu chce

Tamże, *Bóg daje miłość prawdziwą*, 134.

³ Tamże, *Historia miłości*, 133.

⁴ Tamże, *Bóg daje miłość prawdziwą*, 134.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, *Miłość, która wiecznie trwa*, 132.

⁷ Tamże.

gościć” i o „miłość, co wiecznie jest żywa”⁸. Jest to błaganie płynące z wnętrza, aby w świetle Bożej miłości spojrzeć na to, co w życiu zewnętrzne. Poznanie to jest łaską patrzenia na świat w kontekście miłości. I to wewnętrzne poznanie swojego serca oraz zewnętrznego świata jest konieczne, aby człowiek mógł odkryć miłość Bożą. Dlatego kieruje swój wzrok ku górze. W tym spojrzeniu chrześcijanin szuka Boga i znajduje Jego miłość we wszystkim, co go otacza.

Jeżeli tej miłości nie znajdzie, to według ks. Jasionka, odwołującego się do św. Pawła, człowiek jest jak „świecy knot dymiący, zwykle zero lub cymbał brzmiący”. Wówczas nic nie znaczą wszystkie dobra, nawet chlubienie się mądrością. A więc nie doświadczając miłości Bożej, która bezpośrednio go dotyka, staje się bez niej „niegorący”, staje się „nikim”. Można powiedzieć, że miłość rodzi miłość, zaś odkrycie miłości Bożej w życiu prowadzi człowieka do uświadomienia sobie, że tylko „Miłość nie ustanie, tylko miłość pozostanie”. Miłość, która jest Bożą miłością, ogarniającą całego człowieka. Ona pozostanie na wieki. Natomiast pycha, zazdrość, zagniewanie „w kąć swój czmychną”; nawet, gdy „nadziei prysną fale i zniknie wiary zatroskanie”, to jednak „przyjdzie to, co doskonałe”⁹. Dla ks. Stanisława Jasionka miłość jest nadprzyrodzonym darem, o który trzeba prosić, modlić się, i na który trzeba się otwierać. Ten dar zstępuje z góry i staje się udziałem człowieka, o ile ten go przyjmie. Wówczas może czynić dobro. Ten Bóg jest bliski, głęboko związany z człowiekiem i bardzo zatroskany o jego prawdziwe szczęście.

Ks. Jasionek podkreśla, że największym darem miłości jest Eucharystia, w której człowiek doświadcza Jego bliskości. To w niej „Bóg Niepojęty, Siebie nam daje jako Chleb święty”. Stał się zatem bliski jako kawałek chleba. Zaś kapłan swoimi słowami ten „cud ogłasza”. Słowa jego „rodzą Chrystusa i serca jedną”. W tej tajemnicy Eucharystii wielką rolę odegrała Maryja, która przyjęła „dar zwiastowania”. Dzięki Niej Bóg zbliżył się do człowieka i nie pogardził jego egzystencją. Dlatego Autor pisze hymn o Eucharystii, ukazując, czym jest ona dla człowieka. Wylicza, że „pokojem darzy, łaską wytryska, nasycą sobą głód duszy, rozgrzewa miłość i chłód serc, w trudach wzmacnia wiarę, uobecnia Krzyża Ofiarę, obdarza nadzieją trwałą, w zwycięstwie będzie

⁸ Tamże, *Modlitwa o miłość prawdziwą*, 73.

⁹ Tamże, *Miłość*, 139.

Miłości chwałą”¹⁰. Te nadprzyrodzone dary Eucharystii dają człowiekowi szczęście wewnętrzne i doświadczenie nieograniczonej miłości Boga, a także pozwalają odkryć prawdziwą wartość życia.

Ks. Jasionek miłość Boga przenosi na sakrament małżeństwa, który swe źródło ma w Bogu, będącym samą Miłością. Chodzi o to, aby miłość nie tylko trwała, ale wzrastała z biegiem lat. Stąd też małżonkowie będąc jednym sercem i jedną duszą, składają Mu śluby „w ofierze”. Przyrzekając miłość, wierność i uczciwość czynią to „do końca życia, w drodze, co jest do przebycia”. Ale ich miłość jest wzbogacana miłością Jezusa. Dzięki Niemu, zostaje nawiązana jedność Boga z człowiekiem. Albowiem On objawił bezinteresowną miłość ku małżonkom wisząc na krzyżu. Małżonkowie są więc powołani do przeżywania miłości Jezusa, który jest ich wielkim „przyjacielem”. Nic też dziwnego, że ks. Jasionek stwierdza, że „drogą miłości” do szczęścia jest Chrystus, który „nas rozumie, w sercach chce gościć, czeka na nasz miłosny gest. Chrystus jest Prawdą, która wyzwala, Życiem, co wieczność niesie nam. Oczyszcza duszę, co grzech ją skalął, prowadzi nas do szczęścia bram”. Ta miłość Jezusa „zostawia pokój w sercach i mroczne oświeca dni”¹¹.

Dlatego ks. Jasionek pisze tekst: „Serca miłością złączone”, będący pewną modlitwą do Boga. Albowiem miłość, wierność i uczciwość są to wartości małżonkom zadane i winny być rozwijane codziennie. Wymaga to współpracy z Bogiem, który jest Miłością. Wówczas małżonkowie są zaślubieni z Bogiem: „Ich dłonie stułą splecione, Boga o wierność proszą. Serca miłością złączone, szczęście małżeńskie wnoszą”. Skoro małżonkowie są uświęceni błogosławieństwem Boga, to powinni prosić Go, aby „siła Jego łaski ich zawsze łączyła”, aby „trwali wierni sobie, w każdej trudnej życia dobie”, aby byli ochronieni „przed atakiem wrogich sił”, aby „wciąż uczciwie żyli” i aby „potomstwem się cieszyli”¹². A więc miłość jest podstawowym czynnikiem kształtującym nie tylko małżeństwo, ale także rodzinę. Ona nadaje rodzinie sakramentalny charakter. Ta miłość jest nie tylko źródłem szczęścia dla małżonków, ale również szczęściem całej rodziny. Rodzina zaś pełna miłości jest „lekiem na nieznośny stan” świata, w którym panuje zło, złudzenie, fałsz, samotność, pragnienie sukcesu. Ten świat może uleczyć swoją miłością rodzina, gdyż jest silna miłością Boga. Dlatego łączy serca dzielone

¹⁰ Tamże, *Eucharystia darem Miłości*, 79.

¹¹ Tamże, *Przymierze małżeńskie*, 77.

¹² Tamże, *Serca miłością złączone*, 75.

winą grzechu, ocala od zniszczenia godność człowieka, strzeże ludzkiego życia i niesie dar radości. Tylko taka rodzina, miłością Boga silna, nie zazna mocy zła, obroni się przed fałszem, da świadectwo prawdzie, pokona każdy ból. Wówczas osiągnie swój sukces, który nie pozwoli małżonkom „zagrać obcych ról”¹³. I wtedy można mówić, że rodzina jest rzeczywistym obrazem miłości Boga do niej.

Drugą cnotą, której poświęca uwagę ks. Jasionek, jest wiara. Można ją określić jako rzeczywistość nadprzyrodzoną daną człowiekowi, aby ten był w stanie dać wewnętrzne przyzwolenie na prawdy objawione przez Boga. Dzięki rozwojowi daru wiary chrześcijanin może przyłgnąć do Niego i coraz bardziej zgłębiać Jego tajemnice. Wiara ma znaczenie praktyczne dla każdego człowieka, dlatego Autor podkreśla konieczność nieustannego postępu w wierze, by mogła być ona „busołą” życia, „Busołą”, która ma ułatwić odważne dążenie do „szczęścia krainy”, czyli do zbawienia. W tej krainie czeka na człowieka Chrystus. W krainie, „gdzie łzy nie boją”, ale gdzie można zamieszkać dopiero oczyszczeniu z winy. W ten sposób wiara coraz bardziej kształtuje życie duchowe chrześcijanina, przyczyniając się do jego uświęcenia. Taką wiarę człowiek musi potwierdzać w codziennym życiu. Autor stwierdza, że wiara razem z nami rośnie, kwitnie, dojrzewa, dodaje otuchy „w czas ponury, gorzki, uzdrawia rany serca, budzi z beztroski”. Tak przyjmowana wiara staje się początkiem zbawienia. Stąd też Autor boleje, że wielu ludzi nie chce pogłębiać wiary, nie chce myśleć o niebie, ponieważ woli ziemskie dary. Tacy ludzie fałszywie pozują na szczęśliwych, mimo, że ich serce krwawi. Niech zatem otrzymają wiarę, by zostali ukierunkowani ku chwale życia wiecznego, do czego są powołani¹⁴.

Dla chrześcijanina wiara staje się rzeczywistością, która wchodzi w całe ludzkie życie i przepaja je. Nie ma wówczas dziedziny życia, która nie byłaby przesiąknięta wiarą i konkretnymi obowiązkami z niej wypływającymi. Zwłaszcza w trudnych wydarzeniach życia, na mocy przyjętej wiary chrześcijanin, mając przed sobą perspektywę wieczności, jest zdolny oddać swoje życie ziemskie. W ten sposób może on zwyciężyć doczesny świat na korzyść królestwa Bożego, czego przykład dają nam męczennicy. Dlatego ks. Jasionek oddaje chwałę męczennikom nazywając ich „siewcami ojczystej wiary”, „wzorem Bogu danej ofiary”. Jednocześnie prosi ich, aby pomogli ustrzec wiarę, by „nicość nas

¹³ Tamże, *Rodzina miłością silna*, 136.

¹⁴ Tamże, *Moja wiara*, 59.

nie zmoęła” i by wskazywali nam drogę do nieba. Gdy wokół człowieka zamęę, przez który łatwo można się zagubić, mają oni uprosić „światło Boę, by nas wiodło przez życie”, mają strzec, „by nas szatan nie usidlił w grzechu mroku”. Ponadto, mają oni nieustannie wstawiać się u Pana o Jego pokój, zaś dzięki ich wstawiennictwu my mamy wciąż wysławiać Boga i pokutą naprawiać swoje życie. Dlatego są oni Patronami, co bronią od wiecznej zguby. Ks. Jasionek po określeniu roli męczenników wymienia pięciu jako Patronów naszego życia. I tak Benedykta określa wodzem Chrystusowej misji; Janowi przypisuje rozdawanie uśmiechu i dobroci; Izaakowi trwanie w Boęj myśli; Mateuszowi miłość wrogów; zaś Krystynowi przejęcie się potrzebami braci. Dodaje, jako ostatnie wezwanie, by święci męczennicy modlili się za nami¹⁵.

Ks. Jasionek poświęca również tekst ks. Janowi Pawlikowi, pracującemu na emigracji w Bremerhaven, jako siewcy wiary w polskich duszach. Siewcy zatroskanego o światło wiary swoich wiernych. Troszczy się o to, by Polonia, „polskie plemię wiarę ojców zachowała”; by „Polacy Bogiem żyli”; by w „córkach, synach serce swoje otworzyli”. Dlatego ciąęle zapala „wiary kruszec”, trzymając straż nad jego ogniem¹⁶.

Trzecią cnotą jest nadzieja. Ta cnota, według ks. Stanisława Jasionka, nadaje życiu duchowemu chrześcijanina odpowiednią barwę. Dzięki niej zmienia się patrzanie na codzienne sprawy. Dlatego Autor, choć stwierdza, że „nie jest największą z cnot boskich”, to jednak jej „blask” jej jest mocniejszy od „mocy ciemności”. Rozkwita ona „wśród ruin i zgliszcz, i sens ukazuje, gdy wiarę ból niszczy”. To właśnie dzięki nadziei człowiek znosi swój los ufając, że przyjdzie taki czas, co zmieni jego sytuację na lepszą. Ale ona też uczy, że tylko Bogu należy zawierzyć, gdy „trwoga ogarnia”, by człowiek przy Nim wytrwał, „nie zdradził Go”, by „kochał Jego dzieło”. Dlatego trzeba prosić Boga o siły wytrwania, o oddalenie „zwątpienia” i uwierzyć, że szczęście jest wieczne i nie wolno człowiekowi go odrzucić z powodu swojego „skalania” grzechem. Stąd też człowiek jest szczęśliwy, ponieważ ufa Bogu. Wówczas niegroźna jest mu zdrada, ludzka złość. Ona też zmusza chrześcijanina, aby wraz z wiarą i miłością wielbił Boga, gdyż Jego nadzieja nigdy nie zawiedzie¹⁷.

Chociaż człowiek znosi wiele cierpień, trudów i niesprawiedliwości, to jednak dzięki nadziei życie staje się lęjsze. Dlatego, zdaniem

¹⁵ Tamę, *Siewcy wiary*, 99.

¹⁶ ARCHIWUM PRYWATNE KS. S. JASIONKA, *Nieść światło wiary* [wiersz], 1.

¹⁷ S. JASIONEK – T. ŁĘKAWA, *Nadzieja*, w: *Tylko miłość pozostanie*, 61.

ks. Jasionka, świat potrzebuje nadziei, która „smutek wypędzi z serca”, ludziom „wskáže blask nieba” i w dobroci ich utwierdzi. Tragiczne jest życie tych, co „zgubili nadzieję” i znaleźli się w „zgunnym stresie”. Bo przecież tylko nadzieja tworzy odpowiedni klimat duchowy, który wspiera wiara, gdyż „sens przywraca i pokój”, czyli nadaje „sens życia”, zaś miłość daje szczęście i ratuje człowieka od grzechu.¹⁸

Ks. Jasionek ujmuje też poetycko wzajemne relacje tych trzech cnót boskich. Są one tak ze sobą związane, że człowiek inaczej patrzy na Boga i świat go otaczający. Pełnia bowiem życia duchowego jest coraz lepszą praktyką tych cnót, a zwłaszcza miłości. Uznaje więc wiarę i nadzieję za siostry. Wiara bowiem łączy człowieka z Bogiem jako Prawdą i przez nią w pewnym stopniu człowiek uczestniczy w wiedzy Bożej, czyli „obcuje ze Świątością”. Zaś przedmiotem nadziei jest Bóg jako najwyższe dobro człowieka, którego w życiu on spodziewa się. Dlatego „beznadziejne jest wszystko, kiedy jest ona mała”. Z kolei miłość najdoskonalej łączy człowieka z Bogiem, gdyż On jest sam w sobie dobrem najwyższym. To miłość ukierunkowuje ku Bogu. Stąd też miłość wiąże ze sobą wiarę i nadzieję, ale tylko ona będzie trwała wiecznie, gdyż tamte z chwilą śmierci – umrą. Wtedy zostanie tylko miłowanie Boga, bo taki jest „plan miłości”¹⁹.

2. Człowiek

Bóg w swojej miłości uzdalnia człowieka do Jego umiłowania, wynosi go ponad naturalną zdolność miłowania. Człowiek, ukształtowany przez miłość Boga, tęskni za Jego miłością. Chce być otoczony Jego miłością. Chrześcijanin rozwijający się w miłowaniu Boga jest raczej gotów oddać życie, niż obrazić Boga w Jego miłości. Stąd też chce „być” w Jego dłoniach, chce powierzyć Mu „nić życia”, ponieważ być z Nim to „pokój serca”, to radość, to zmiana „smutku łez w szczęście”, to mądrościom świata „zadanie kłamu”. Wszystko dlatego, że Bóg stał się „pokarmem” i „przyjacielem”, zaś życie w „przyjaźni z Bogiem” i niesienie jej braciom jest świętością, którą każdy może osiągnąć²⁰.

Ks. Jasionek podkreśla, iż radość człowieka wypływa z tego, że Bóg pierwszy go umiłował i przyszedł z nieba, by stać się Chlebem. In-

¹⁸ Tamże, *Nadzieję światu nieść*, 63.

¹⁹ Tamże, *Wiara, nadzieja, miłość*, 58.

²⁰ Tamże, *Być w Twoich dłoniach*, 95.

nymi słowy – dał prawo miłości. Ta Boża radość pomoże człowiekowi „przetrwąć trudne dni”, „łzy osuszy”, ze „smutku drwi”, „nie pamięta o zdarzeniach, które wbiły ciernie”. Ale radość „niekiedy ginie”, gdy są dni mroczne, gdy się śnią koszmary²¹.

Dlatego, zdaniem ks. Jasionka, człowiek musi szukać szczęścia. To szukanie szczęścia ukazuje na przykładzie bajki o umierającym królu. Z tej bajki wyciąga wniosek, że szczęście nie łączy się z posiadaniem dóbr materialnych, ale znajduje się w radosnym sercu, które posiadają ci, co mają czyste sumienie²². Chrześcijanin, mając szczęście, a tym samym posiadając radość, musi służyć innym. I ta służba innym jest radością. Miłość Boga i miłość bliźniego to połączone ze sobą cnoty nadprzyrodzone. Nie można miłować drugiego człowieka bez miłowania Boga. „Aby być szczęśliwym, trzeba służyć z radością”. Służba z radością innym sprawia, że „Bóg niebo odsłoni, świat tryśnie wonią róż”²³. Ten „łut szczęścia” wryty w sercu każdego człowieka pragnie Boga jako Przyjaciela. To Jezus jest skarbem, drogą, prawdą bardzo cenną, pokarmem duszy i szczęściem, przyjacielem, czyli bezcenną wartością. Przyjaciel jest „potężną obroną” w czasie cierpienia, jest skutecznym lekarstwem, wartością nieocenioną. Dlatego Autor prosi, aby Jego przyjaźń była wciąż z nim²⁴. To Bóg uzdolnił człowieka, by mógł pojmować i urzeczywistniać w swoim życiu to, czym jest Jego miłość. Dlatego On szuka człowieka, puka do serca, aby nadać sens jego życiu, czyli szczęście. Dlatego człowiek musi „wypłynąć na głębiej”, aby pokonać swoją słabość, czyli poznać siebie samego, a wówczas odkryje radość wokół siebie, odkryje w sobie „skarby, co łzy ukoją”. A więc odkryje w swoim wnętrzu Boga, gdy Mu zaufa, i osiągnie Jego miłość²⁵.

Ks. Jasionek podkreśla, że człowiek jest powołany przede wszystkim do relacji miłosnej z Bogiem. Bóg więc udziela się jego oddanej duszy i z nią się komunikuje poprzez miłość. Dzięki temu dusza rozpała się w miłości ku Niemu. Tylko On może bezpośrednio i bez żadnej przyczyny pociągać ją do miłości swego Boskiego Majestatu. Wówczas człowiek odkrywa w swoim wnętrzu Jego miłość, jednocześnie oddając Jemu swoją miłość. W ten sposób odnajduje sens swojego życia, bowiem wybiera prawdę, a nie fałsz; wybiera dobro porzucając zło; od-

²¹ Tamże, *Radość*, 111.

²² Tamże, *Ballada o szczęściu*, 127.

²³ Tamże, *Służyć z radością*, 109.

²⁴ Tamże, *Przyjaźń*, 125.

²⁵ Tamże, *Wypłyn na głębiej!*, 117.

rzuca węża – kusiciela, co niszczy ludzkie szczęście; porzuca zło, co jest w życiu; umiera dla grzechu. Człowiek oddając swoją miłość Bogu, który rozlewa tę miłość, odnajduje Jego działanie w swoim sercu, ponieważ Bóg „swoje drogowskazy „nieustannie śle, aby człowiek nie ustał w drodze do Niego, do Jego „Krainy Życia”²⁶.

Skoro Bóg porusza człowieka przez swoją miłość, to człowiek musi tę miłość wybierać w świecie; musi ją „pochwylić w biegu” życia; musi przygarnąć Jego serce. Musi tę miłość realizować na swoich drogach życiowych. Ten wybór jest owocem duchowego procesu. Dlatego, pisze ks. Jasionek, człowiek nie może „ustać w drodze”, musi dać duszy pokarm, a pychę „ukarać srodze”. Musi dobrem zło zwyciężać, pomnażać radość i zwalczać „rajskiego węża”. Ponadto, musi żyć wiarą, by „poczuć zapach nieba”; a przede wszystkim musi żyć miłością, która jest „cierpliwa i smutku łzę ociera”. Według Autora, aby móc w pełni żyć miłością Bożą, chrześcijanin musi wyjść z szukania siebie, a zacząć szukać dobra dla samego dobra, czyli wciąż musi dobro „wybierać”²⁷. Tę myśl kontynuuje ks. Jasionek w tekście: „Melancholia”. Autor stwierdza, że na drogach życia chrześcijanin musi wciąż szukać Boga, musi odnaleźć Jego miłość, którą ma tylko dla niego. Bóg pociąga go swoją miłością w ten sposób, że nie może on oprzeć się Jego działaniu, dlatego wciąż zbliża się do Niego i Jemu oddaje się „przynosząc dar ze szczęścia łez”. Ponieważ świat „zmienił się w dolinę łez”, „zamiast być domem jest rumowiskiem”, dlatego „bolą Cię Twych biedaków łzy”. Dlatego Autor wyraża pragnienie, aby ten świat „pokochał Cię”²⁸.

Gdy człowiek jest u szczytu swego życia, gdy znajdzie się w dniu sądu przed Nim, wówczas uświadomi sobie, że szczęściem jest niebo, „łez szczęścia kraina”. Dlatego, zdaniem ks. Jasionka, w każdym wieku człowiek może zastanowić się, jakby już był w chwili śmierci. Stąd każdy okres życia powinna wieńczyć miłość, którą zdobywa się modlitwą i wytrwaniem, a starsi winni wskazać ją młodym jako swoje doświadczenie²⁹. W kontekście tej miłości warto żyć, troszczyć się o życie i kochać je. W tym miłosnym zachwycie powinniśmy „przeżywać każdy dzień”, „znaleźć wielu przyjaciół”, „dać przykład dobroci”, „zobaczyć piękno dziecka”, „siać słowa prawdy”. Miłość pozwoli nam odnaleźć

²⁶ Tamże, *Odnaleźć życia sens*, 123.

²⁷ Tamże, *Pytania nieobojętne*, 121.

²⁸ Tamże, *Melancholia*, 131.

²⁹ Tamże, *Seniorada*, 119.

sens życia w biedzie i dobrobycie, a przede wszystkim narodzi człowieka dla nieba, gdy przyjdzie odejście z tego świata. To miłość błaga w nas „nad grobem”. W błaganiu o tę miłość Boga zawarta jest nadzieja, że „świat zawróci bieg”, że „radość zwycięży smutek”, i „odmieni serca matek, co zagubiły się”³⁰.

Według ks. Jasionka wielkie znaczenie ma miłość do Ojczyzny. Jest ona wielkim dobrem, skarbem ukrytym w sercu człowieka. Naród śpiewa o niej piosenki, gdyż patriotyzm wyrasta z jego myśli i tworzy duchowy dom, jedną wielką rodzinę ludzi. Śpiewa o dziejach, „które trzęsły Polską”, o ludziach, „których los nie złamał”, o kwiatach, „które gdzieś zakwitły”, i o „miłości tułaczey, co jej zdrady nie przenikły”. Można powiedzieć, że tekst wyraża tradycję przekazywaną przez pokolenia, które śpiewały, nuciły miłość do Ojczyzny. „Czerwone maki zrywali bliscy tym, co już nie wrócili”. Ojczyzna jawi się jako szczyt, który trzeba nieustannie zdobywać. Jest on tak wysoki, że zdobywa się go tylko sercem, bez zbędnych słów. I w tę polską rzeczywistość przed wiekami weszło chrześcijaństwo. Dlatego ważnymi wartościami dla narodu są: Bóg, Honor i Ojczyzna. Choć Ojczyzna jest wartością uniwersalną, to jednak są w niej ludzie, co sprawiają, że „złowrogą mową zionie”. Stąd też Autor nawołuje, aby polskie troski i nadzieje złożyć w „Boga dłonie” i zapomnieć o „podziałach, które ludzkie serca ranią”. Wzywa, aby „Ojczyzna nasza – Polska, przez wszystkich była kochaną”³¹.

3. Bóg Miłosierdzia

Ks. Jasionek miłosierdzie Boga objaśnia na podstawie przypowieści o synu marnotrawnym. Miłosierdzie jest więc dla Autora kwiatem miłości, ponieważ jest czynem miłości Boga. To miłosierdzie Boga jest nieskończone. Dlatego każdy, kto odszedł, może powrócić do Ojca Miłosierdzia, tak jak powrócił syn marnotrawny. Odszedł on z majątkiem w świat złudzeń, w którym „los jest niepewny”, gdyż nie wierzył nikomu. Przede wszystkim wzgardził miłością, co daje szczęście; ojcowski majątek roztrwonił; „robił co chciał, gnany przez złą moc”; mylił „niewolę z wolnością”. Powyższe myśli Autor zamyka w refrenie: „Przecież chciałeś wzbić się w górę, tak jak ptak. Oderwać się od szarej codzienności. Uciec w dalekie kraje, tam gdzie smutku brak, zachłysnąć się

³⁰ Tamże, *Otoczmy troską życie*, 135.

³¹ Tamże, *Patriotyzm*, 137.

wiatrem wolności”. Dopiero, gdy został pastuchem i zaczął przymierać głodem, odczuł tęsknotę za ojcowskim domem, a tęsknota ta zrodziła w jego sercu otuchę. Podobnie jak Ojciec Miłosierny, który wzrusza się skruchą każdego marnotrawnego syna, ma czynić człowiek wobec winnego brata. Dlatego możemy wracać do Boga, gdyż On czeka. Wracać do domu Ojca, w którym panuje „radość, brak smutku i urok prawdziwej wolności”³². Ojciec z przypowieści jest obrazem Boga, a dobroć jego jest obrazem miłosierdzia Bożego.

To na progu domu, pisze ks. Jasionek, wciąż czeka ojciec z radością i z otwartym sercem, ponieważ przebacza. Skoro miłość Boga możemy określić jako miłość ojcowską, to jako Jego dzieci mamy do niej szczególne prawo. Stąd też możemy powracać „z krainy grzeszności, niewiary”. To miłosierdzie Boże jeszcze bardziej przejawia się w serdecznym przyjęciu, jakiego doznaje syn marnotrawny po swym powrocie. „Bóg na ucztę zaprasza swych wiernych”. Przebaczenie i radość ojca są dowodem jego miłości, a ich wyrazem jest uczta, przywrócenie do synostwa i do bogactw. Bóg Ojciec jest Ojcem przebacającym, dobrym, litościwym, który nie zwleka z miłością; który przyjmuje łyż żalu; który obdarza darami, czyniąc z nędzarza człowieka bogatego³³.

Podstawą doznania miłosierdzia jest przekonanie o Bożej miłości w stosunku do siebie. Dlatego chrześcijanin powinien utwierdzić się w przekonaniu, że jest kochany przez Boga; powinien uwierzyć, że Bóg jest bogaty w miłosierdzie. Taką postawę wobec Bożego miłosierdzia, zdaniem ks. Jasionka, kształtuje cnota ufności. Ufność uzdalnia człowieka do pokonywania oporów, by całkowicie otworzyć się na Boga. Wówczas może on działać siłą samego Boga, udzielającego się przez łaskę. Tylko zaufanie Bogu „nad wszystko”, zawsze i wszędzie, przynosi pokój sercu, wzmacnia wiarę, obdarza miłosierdziem. Człowiek ufając znajduje skarb, czyli niezłomną wiarę, żywą nadzieję i gorącą miłość³⁴. Wobec tego Bóg bogaty w miłosierdzie udziela przebaczenia, do „wód życia ludzi wiedzy”. W przypowieści o synu marnotrawnym jest ukazane miłosierdzie Ojca, który zawsze jest gotowy przebaczać. Bóg miłosierdzia pragnie, aby wszyscy żyli Jego miłością. Tylko bowiem miłość może pomóc ludzkości odmienić „w raj zraniony świat”, a przede wszystkim wzbudzić przebaczenie. Takiej miłości, zdaniem

³² Tamże, *List do syna marnotrawnego*, 65.

³³ Tamże, *Ojciec Miłosierny*, 138.

³⁴ Tamże, *Bóg bogaty w Miłosierdzie*, 67.

Autora, nic nie pokona, ani armia Złego, ani siła wroga. Chociaż człowiek rani miłość Boga, to jednak miłość Boga przebacza, dając „łzom rozpaczy ulgę”, nie pozwala „zemście gościć w sercu” i stoi na „straży wolności”³⁵.

Zatem miłość stanowi źródło przebaczenia, ale także siłę i inspirację nawrócenia. Dzięki niemu człowiek przekształca się na nowo, odradza się wewnętrznie, staje się dzieckiem Boga. Według ks. Jasionka do tego nawrócenia wzywa sam Bóg, a przede wszystkim Serce Jezusa przebite włócznią dla człowieka. Dlatego Autor wkłada w usta człowiekowi następujące słowa: „Nie chcę już nigdy w moim grzechu trwać i zrywać przyjaźń z Bogiem. Bóg swoją miłość pragnie mi dać, z Nim Zło zwyciężyć mogę. Bóg pojednania łaskę mi śle, aby nie ustać w drodze. Szczerze nawracać dziś pragnę się, bo On moim Królem, Wodzem”³⁶.

4. Maryja i święci

Maryja, przez otwarcie się na zbawcze dzieło Jezusa oraz przez rozwój wiary i miłości, przyczynia się do rozwoju świętości. Skoro bowiem Bóg, aby zbawić człowieka przyszedł przez Maryję, to analogicznie człowiek ma zbliżać się do Boga również za Jej przyczyną. Dlatego ks. Jasionek dziękuje Maryi za *fiat*, dar miłości, za dar zrodzenia Jezusa. Jednocześnie nazywa Ją „Nauczycielką życia”, ponieważ przez Nią „światłość Jezusa” rozlewa się na świat i wprowadza nas na „światlisty szlak”, który mamy do przebycia. Stąd też nazywa Ją „świata Królową”. Maryja ma udział we wszystkich aspektach królewskość Jezusa. Należy jednak pamiętać, że Maryja jest zawsze zależna od Syna. Jako pośredniczka może nas chronić od nieszczęść i otwierać na Boże Słowo, czyli na Syna. Dlatego Autor prosi, abyśmy zawsze „czuli przy sobie Matczyną dłoń”. Również macierzyństwo Maryi, podobnie jak Jej królewskość, ma ścisły związek z Chrystusem. Zatem Maryja królująca w niebie przyczynia się za nami, abyśmy wszyscy zostali doprowadzeni do królestwa Jej Syna. Stąd też Autor prosi, aby wspomagała nas pociechą, a w „dobie nieszczęścia” była ratunkiem. Maryja jako Królowa wstawia się za nami u Chrystusa, jako „szafarka Bożych łask”. Wobec tego pełni swe zadanie królewskie przez przekazywanie łask potrzebnych do zbawienia. W ten sposób Maryja otwiera nas na „piękno i blask

³⁵ Tamże, *Przebaczenie – dar Miłości*, 69.

³⁶ Tamże, *Nawrócenie*, 37.

Bożego Słowa” i Jego zbawienie. Maryja także przez swoje *fiat* poświęca się dziełu zbawienia. Przez wyrzeczenie się pod krzyżem macierzyńskich praw do Syna, Maryja uczestniczy w cierpieniu Jezusa, a tym samym w cierpieniu człowieka. Czyni to, gdyż chce wzruszyć „miłością świat” i zobaczyć w nas swojego Syna³⁷.

Ks. Jasionek stwierdza, że święci są szczególnymi orędownikami ludzi, którzy zdążają do nieba. Motywem ich działania jest miłość. Święci są naszymi orędownikami u Boga, gdyż nie przestali nas kochać. W plejadzie świętych Autor wymienia św. Teresę od Dzieciątka Jezus. Prosi Ją o miłość, o wzrost chwały Bożej, gdyż Bóg uzdolnił Ją w niebie, by w pewnej mierze posiadała Boga, tak jak On sam siebie posiada. Zaś nas w życiu doczesnym niech Ona uczy kochać Jezusa, bo „życie jest chwilką, co ciągle ucieka i ginie”. Stąd też człowiek ma tylko „chwilkę”, „dzień dzisiejszy jedynie”, by kochać Jezusa; by „dzień z Miłością zacząć”³⁸.

Ks. Jasionek przedstawia również św. Franciszka jako wzór do naśladowania. Wynika to z faktu, że wyniesieni do chwały niebieskiej byli ludźmi, którzy naśladowując Zbawiciela trwali w zjednoczeniu miłości nadprzyrodzonej. Chodzi o to, aby widzieć w nich wzór do osobistego realizowania świętości. Z pewnością takim wzorem dla nas może być Biedaczyna z Asyżu, który „zadziwia pokorą” i uczy „jak się winno z serca skarby wydobywać”; który zawarł „z siostrą Biedą ślub”, aby pokazać czynem, życiem, że „bogactwo nic nie warto”. Autor wspomina również w tekście kościółek w San Damiano, który dał światu wielkich świętych, dał wiarę w Miłość. Autor przypisując Franciszkowi „trzymanie filaru Kościoła”, prosi Go o pomoc dla tych, co giną, aby odnaleźli „wymiar życia chrześcijańskiego”³⁹.

Szczególne miejsce wśród świętych zajmuje Brat Albert. Z prawdy o znizeniu się Boga do człowieka w Chrystusie przez całkowite огоłocenie, Brat Albert wyprowadził wniosek o konieczności porzucenia wygodnego mieszkania i dostatniego życia. Podjął taką decyzję. Przez огоłocenie ze wszystkiego, co posiadał, chciał być jak najbliżej Chrystusa w ubogich, wzgardzonych, grzesznych i smutnych. Dlatego ks. Jasionek nazywa go „Patronem ubogich” na czasy współczesne, gdyż kto im dzisiaj „łzy bólu otrze, gdy znieczulicy czas butny”. Świadectwo

³⁷ Tamże, *Maryjo, bądź z nami!*, 97.

³⁸ Tamże, *Święta Tereso Różana!*, 103.

³⁹ Tamże, *San Damiano*, 101.

Jego życia potwierdza prawdę o możliwości dzielenia losu najbiedniejszych. Z jednej strony Brat Albert pomagał biednym w zakresie zaspokojenia głodu, ucząc, że człowiek musi być „dla ludzi bochnem chleba, z którego każdy ukroi kęs i swój głód zaspokoi”. Z drugiej strony uważał, że o wiele większą nędzą człowieka jest nędza duchowa. Polecał zatem, aby biednych prowadzić do Boga, gdyż tylko On może podźwignąć człowieka z jego słabości i ukazać mu nadprzyrodzony sens życia. Dlatego, pisze Autor, Święty ten bezdomnym uprasza „dom Ojca”, samotnym, chorym „cud Boży”; a Jego obraz „Ecce Homo” otwiera serca ludziom⁴⁰. Brat Albert odkrył „obraz i podobieństwo” Jezusa, które każdy człowiek nosi w sobie i zajął się odnawianiem oblicza Jezusa w ubogich. Pokazał, że człowiek nie musi daleko szukać Boga, lecz może Go odkryć w swoim wnętrzu i we wnętrzu drugiego człowieka, przede wszystkim w człowieku biednym.

Ks. Jasionek wymienia jeszcze św. Floriana, męczennika, który oddał życie za wiarę, by „razem z Bogiem być”. W śmierci męczeńskiej przez utopienie w rzece dał przykład męstwa, albowiem wybrał Boga i dochował wiary. Jako Patron niech umacnia wiarę, obdarza darem miłości i pokojem, co „serce przenika”. Skoro pomógł „ujarzmzić ogień, co ludziom dobytek kradł”, to niech dzisiaj „poleje wodą miłości”, by zagasić „płomień zawiści”⁴¹.

Zakończenie

W poezji piosenek ks. Stanisław Jasionek wypowiada się o Bogu, o Jego miłości, o Maryi i o świętych, a przede wszystkim o człowieku, którego godność określa miłość, wiara i nadzieja skierowana ku Bogu – Ojcu Miłosierdzia. Dlatego poezja piosenek spełnia rolę ewangelizacyjną i apostołską. Swoją treścią dociera do głębi duszy, a wejście człowieka do własnego wnętrza wiedzie go do odkrycia Bożej bliskości. Inspirację do pisania tekstów Autor czerpie z ducha religijnego, z tradycji duchowej i polskiej. Stara się przywrócić człowiekowi miłość i wiarę w Boskie podobieństwo oraz uczyć go Boskiego spojrzenia na świat.

⁴⁰ Tamże, *Brat Albert*, 105.

⁴¹ ARCHIWUM PRYWATNE KS. S. JASIONKA, *Hymn do św. Floriana* [wiersz], 1.

Theological Content in the Poetry of Fr. Stanisław Jasionek's Songs. Summary

The author presents the theological content included in the poetry of Fr. Stanisław Jasionek's songs – a priest of Częstochowa Diocese (born in 1952). He has written 80 songs, which are sang by bishop Antoni Długosz. These songs make receivers aware of the most important for people truths, giving spiritual experiences. They are some invitations to God's love and a reply to it. They are about spiritual existence of people and their relation to God and the others. In his poetry Fr. Jasionek tells about God, about His love, about Mary and Saints, but mainly about people whose dignity is determined by love, faith and hope towards God Merciful Father. That is why the poetry of these songs plays evangelising and apostolic role, because their content touches the depth of spirit. The entrance to new interior leads to the discovery of God closure. The inspiration for these songs the author has got from the religious spirit, spiritual and Polish tradition. He tries to make people aware of love and faith in Divine similarity and teaches them Divine seeing the world.

Słowa kluczowe: ewangelizacja, Miłość Boga, powołanie człowieka, tekst piosenki

Keywords: Evangelisation, God's Love, Human vocation, Lyrics

